

*Sygnatura akt VI Ka 901/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 listopada 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepus (spr.)

SSR del. Agnieszka Woźniak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r.

sprawy **O. A. syna B. i A.,**

**ur. (...) we L.**

oskarżonego z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 sierpnia 2017 r. sygnatura akt IX K 99/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i § 3 kpk w zw. z art. 640 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego O. A. na rzecz oskarżyciela subsydiarnego K. L. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. obciąża oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego ustalając, że zostały one już uregulowane w ramach ryczałtu i zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych).

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 4.08.2017 r. O. A. został uznany za winnego tego, że w dniu 25.06.2016 r. w G. dopuścił się groźby karalnej poprzez wysłanie do K. L. wiadomości tekstowej SMS o treści: „cześć g., na korytę wejda dziwni ludzie. I zrobią ci lekką aferę, jesteś skończony biedny, głupi c.”, czym groził popełnieniem przestępstwa spowodowania uszkodzenia ciała na szkodę wymienionego, która to groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż może zostać spełniona, jednocześnie znieważając go w zamiarze, aby zniewaga do niego dotarła, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany został na karę 30 stawek dziennych grzywny po 30 zł.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 405,86 zł, od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego K. L. wydatki w kwocie 648 zł oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 90-zł.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, która zarzuciła orzeczeniu:

1) obrazę przepisów postępowania, a to:

a) art. 17 § 1 pkt 9 kpk poprzez wydanie orzeczenia pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela;

b) art. 399 § 1 kpk poprzez nieuprzedzenie oskarżonego i jego obrońcy o możliwości zakwalifikowania czynu według przepisu art. 190 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. co doprowadziło do pozbawienia oskarżonego możliwości obrony o przestępstwo z art. 216 § 1 kk;

c) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia

polegający na uznaniu, że pokrzywdzony obawiał się spełnienia gróźb

przez oskarżonego i że oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonego słowami, iż „naśle na niego ludzi, iż będzie go długo pamiętał, że zrobi rozróbę i awanturę na kortach”;

3) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 190 § 1 kk poprzez dokonanie błędnej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis ustawy.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Apelacja nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie naruszył przepisów postępowania określonych w art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 17 § 1 pkt 9 kpk, ani też nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść. Wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zostały swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowa była również kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu jako występku z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Spośród podniesionych zarzutów trafny był jedynie ten, który odnosił się do obrazu art. 399 § 1 kpk - sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie pouczył stron o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu także z art. 216 § 1 kk; uchybienie to jednak - w realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy - nie miało wpływu na treść orzeczenia. Oskarżony nie kwestionował wszak treści słów jakich użył wobec K. L., zaś ich sens i znaczenie jednoznacznie wskazując, iż naruszały one godność pokrzywdzonego.

Nie był trafny podniesiony w apelacji zarzut obrazu art. 17 § 1 pkt 9 kpk. Kwalifikując czyn przypisany oskarżonemu z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk sąd nie wyszedł poza granice skargi sformułowanej w subsydiarnym akcie oskarżenia. Krótka wiadomość tekstowa zawarta w treści SMS wysłanego przez O. A. do K. L. w dniu 25.06.2016 r. obejmowała nie tylko groźbę karalną, ale również określenia znieważające adresata. Czyn oskarżonego polegał na przesłaniu SMS - dotyczył więc tego samego niepodzielnego zdarzenia historyczno-faktycznego, które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia. Tak w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa złożonym przez pokrzywdzonego, jak i we wniesionym przez niego subsydiarnym akcie oskarżenia chodziło o ten sam czyn. Należało zatem uznać, że granice oskarżenia zostały utrzymane a skarga w istocie dotyczyła jednego zachowania oskarżonego. Z zachowania oskarżonego nie sposób było bowiem wyodrębnić dwóch czynów, z których każdy wyczerpywałby znamiona innego przestępstwa. Zarówno zmiana opisu czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej dokonana przez sąd rejonowy, nie spowodowała wyjścia poza granice oskarżenia - sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia. W myśl art. 55 § 1 kpk K. L. posiadał legitymację procesową do wystąpienia z oskarżeniem a czyn ostatecznie przypisany oskarżonemu O. A. był tożsamy z czynem zarzuconym. Chybiony był więc zarzut braku skargi uprawnionego oskarżyciela, tj. wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 9 kpk, a co za tym idzie zaistnienie bezwzględnej przyczyny

odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 kpk. Intencją oskarżenia było ukaranie oskarżonego zarówno za groźbę karalną, jak i za znieważenie o czym przekonuje również treść oświadczenia procesowego złożonego przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego na rozprawie odwoławczej w dniu 17.11.2017 r. (k. 206). Jest przy tym oczywiste, iż w związku z tym, iż chodziło o ten sam czyn, oskarżony nie mógł zainicjować odrębnego postępowania prywatnoskargowego.

Bezspornym było, iż w dniu 25.06.2016 r. oskarżony O. A. przesłał na telefon komórkowy pokrzywdzonego K. L. wiadomość tekstową o następującej treści: „Cześć g., na korty wejdą dziwni ludzie. I zrobią ci lekką aferę, jesteś skończony biedny głupi c.” (zeznania K. L. - k. 2 z akt Prok. Rej.G. (...); wyjaśnienia O. A. - k. 148).

Skarżąca nie kwestionowała tego ustalenia, podnosiła natomiast, iż zwroty użyte przez O. A. nie stanowiły groźby popełnienia przestępstwa, a pokrzywdzony nie miał powodów, aby czuć jakiegokolwiek zagrożenie ze strony oskarżonego; w konsekwencji apelująca podniosła, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpało ustawowych znamion występku z art. 190 § 1 kk.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Forma groźby nie ma znaczenia - grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem. Przepis art. 190 § 1 kk nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź zalicza do ustawowych znamion odpowiedzialności karnej - do przyjęcia groźby karalnej wystarczy zatem groźba popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osoby najbliższej.

Jak wynika z opisu czynu przypisanego O. A. sąd rejonowy ustalił, iż oskarżony groził K. L. „uszkodzeniem ciała”, a zatem popełnieniem przestępstwa przeciwko zdrowiu. Ustalenie to nie jest dotknięte błędem -uwzględnia bowiem kontekst znaczeniowy i sytuacyjny słów użytych przez oskarżonego w tekście przesłanym pokrzywdzonemu za pomocą telefonu komórkowego. Nie ulega wątpliwości, iż poszczególne wyrażenia użyte przez oskarżonego, takie jak „na kort wejdą dziwni ludzie” i „jesteś skończony“ w ich wzajemnym powiązaniu - mogły być odczytane przez pokrzywdzonego jako zapowiedź wyrządzenia mu fizycznej krzywdy: człowiek o przeciętnej wrażliwości i odporności psychicznej mógł je odebrać jako groźbę popełnienia przestępstwa. Formułując tego rodzaju groźbę związaną z pojawieniem się na kortach „dziwnych ludzi”, w wyniku czego K. L. miał być „skończony”, oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim wywołania u pokrzywdzonego stanu zagrożenia i obawy o swoje bezpieczeństwo.

Prawidłowe były też ustalenia sądu pierwszej instancji co do istnienia po stronie pokrzywdzonego uzasadnionej obawy, że groźba sformułowana przez oskarżonego będzie spełniona - obaj mężczyźni byli silnie skonfliktowani na tle wzajemnych rozliczeń finansowych, a oskarżony już wcześniej w trakcie jednej z rozmów telefonicznych sygnalizował, iż zrobi z pokrzywdzonym „porządek”, naśle na niego ludzi i zrobi na kortach awanturę i rozróbę (k. 2 akt (...)). Brak było podstaw, aby nie dać wiary depozycjom pokrzywdzonego co do przebiegu rozmowy telefonicznej i słów wypowiedzianych w jej trakcie przez oskarżonego. Pokrzywdzony szczerze zeznał, iż rozmowa ta nie wywołała w nim poczucia zagrożenia, gdyż odniósł wrażenie, że O. A. był pijany i dlatego nie brał jego słów na serio. Sytuacja uległa zmianie po otrzymaniu wiadomości tekstowej, w której oskarżony ponowił groźbę, co spowodowało, że pokrzywdzony poczuł się zagrożony, czego efektem było złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i wniosku o ściganie. Stan zagrożenia odczuwany przez pokrzywdzonego potwierdzili świadkowie B. J. i B. K., które zgodnie zeznały, iż K. L. poinformował je, że obawiał się spełnienia gróźb oskarżonego (k. 149-150). Wbrew twierdzeniom obrońcy nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, aby świadkowie pomawiali oskarżonego - ich depozycje nie odnosiły się przecież, wprost do działań oskarżonego, ale do odczuć i obaw pokrzywdzonego.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż wbrew wywodom apelacji obrońcy, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, trafnie zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu jako występki z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzył oskarżonemu karę adekwatną tak do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu rejonowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków zawartych w apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk wobec nieuwzględnienia apelacji kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżonego.